

Jak podaje w dzisiejszym wydaniu *Gazzetta dello Sport*, Juventus prowadzi zdecydowanie na starcie sezonu wśród zespołów Serie A, jeśli chodzi o roczne przychody, wyłączając z tych obliczeń wyniki z mercato, a wliczając przyszłe zarobki z europejskich pucharów.

Juventus generuje obecnie roczny przychód rzędu 270-280 mln euro. Bianconeri podróżują ścieżką z ostatnich lat, a wpływy z praw telewizyjnych i przestrzeni handlowa są stabilne. Juventus zarobi w tym sezonie około 50 mln euro z Ligi Mistrzów, dzieląc tzw. "market pool" pomiędzy siebie a Romę. Przychody klubu z Turynu, o ile nadal będzie grał w Lidze Mistrzów, będą dalej rosnąć. W sezonie 2015/2016 w życie wejdzie nowy kontrakt sponsorski, a Adidas zagwarantuje dodatkowych 15 mln euro w porównaniu do Nike. Bianconeri to dziś trochę inna planeta dla pozostałych klubów w Serie A. W porównaniu do np. tych najmniejszych, jak Empoli, przychód Turyńczyków jest 9 razy większy. Oczywiście to i tak niewiele w porównaniu do La Liga, gdzie stosunek przychodów największych do najmniejszych to 25 do 1.

Dalej jest Milan, którego roczny przychód waha się w granicach 200-210 mln euro, choć spada. Lepiej po tym sezonie ma nadzieję wypaść Inter, którego przychody zdecydowanie spadły w ostatnich trzech latach z rekordowego poziomu 251 mln euro do 170 mln. Nerazzurri mają nadzieję zamknąć sezon na 190 mln euro, również dzięki grze w Lidze Europy. W podobnych liczbach porusza się Roma, której roczny przychód szacuje się w przedziale 170-180 mln euro, mimo że klub nie posiada głównego sponsora. To głównie powrót do Ligi Mistrzów zdecydowanie podwyższył kondycję klubu, którego przychód w sezonie 2012/2013 wyniósł 125 mln euro. Roma depta więc po piętach "triadzie", a Amerykanie pracują nad przebicciem (i nie tylko) magicznej granicy 200 mln. Krok wstecz zrobiło Napoli, które na porażce z Bilbao straciło około 30 mln euro i wraca na poziom sprzed dwóch lat. Przychód w tym sezonie szacuje się na 120-130 mln euro. Trzeba zobaczyć, ile klub wyciągnie z Ligi Europy, choć w międzyczasie stracił 6300 kibicowskich abonentów, w porównaniu do poprzedniego sezonu, co doprowadziło do utraty około 3 mln przychodów.

Przychód Lazio w tym sezonie wyniesie nieco poniżej 100 mln euro. Biancocelesti przekroczyli ten próg w 2013 roku, ale grali wówczas w Lidze Europy, w której dziś ich nie ma. Przychód Fiorentiny to około 85-90 mln euro. Pluton średnich drużyn prowadzi Udinese z 60-65 mln szacowanych przychodów w tym sezonie, choć pozycje w rankingu mogą ulec na koniec sezonu zmianie, z uwagi na małe różnice i w świetle miejsca zdobytego na mecie sezonu w tabeli. Torino gra dodatkowo w Lidze Europy i jest nieco do przodu przed grupą złożoną z Palermo, Parmy i Genoi. Przewijając w dół listy, trzeba zauważyć wspinaczkę Verony, która cztery sezony temu była w Lega Pro, a dziś generuje niemal 50 mln euro przychodu. Cały ligowy ranking zamyka Empoli. Występ w Serie A to i tak cud dla miasta, w którym mieszka 48 tysięcy ludzi.

Trudno i tak porównać wszystkie te cyfry do innych lig. Przychód Realu Madryt

wyniósł w poprzednim sezonie 550 mln euro, z kolei Barcelona, Manchester United i Bayern wygenerowały po 400 mln.

Autor: abruzzo